

Opowiadam, więc jestem

Fragment historii pewnego literackiego serwisu internetowego, który dał radość wielu ludziom, w tym również tworzącym go osobom. Dzisiaj dla nas jest już tylko wspomnieniem.

Niekończąca się opowieść(NVS)

Życie dla życia	
<p>- Oni mną sterują, Ratujcie mnie! – krzyczy człowiek przytrzymywany przez dwóch pielęgniarkę. - Ale kto panem steruje? – z ironicznym uśmiechem zwraca się do niego lekarz. - Ci obcy. Przybyli do nas pewnie z Marsa – wyduśza wreszcie z siebie pacjent. - Siostrzo! Proszę przygotować haloperidol – lekarz odwraca się do pielęgniarki mówiąc przyciszonym głosem. Ale pacjent i tak to słyszy albo wyczuwa intencje lekarza. ***** ***** ***** Dodano: 13-07-2005 , 20:15</p>	 <p>uran</p>
<p>Niby powinna mieć czujniki ruchu w przedniej części karoserii. Bo karetka która jedzie w kierunku Jana to jeden z nowszych modeli Mercedesa. "Pewnie sponsorowana przez Wielką Orkiestrę Owsiaaka." Pomysłał Wilczek. I nagle coś się przestało zgadzać. Karetka powinna wychamowywać. Jan rzucił się na chodnik. Zostało mu zaledwie parę kroków - całe szczęście. Karetka zniknęła za rogiem. -Widział pan? - Jakiś stary człowiek stał nad Wilczkiem który teraz otrzępywał się z pyłu z chodnika. Wyglądał na 90-latkę. -Pewnie żyd jakil Skur..syn!! Wilczek nie skomentował. Poszedł do kawiarni przyszpitalnej. Napije się herbaty i może dowie się czegoś o kierowcy... Dodano: 13-07-2005 , 23:23</p>	 <p>filip41</p> <p>Komentarze: 1</p> <p>Dodaj Komentarz Zobacz Komentarze</p>
<p>W kawiarni panowało poruszenie – wszyscy słyszeli już, że doktor omal nie został wyprawiony na tamten świat (a dodatkowo Wilczek przekonał się o tym, że nawet najlepsze sieci informatyczne nie mają się co równać z metodą „na ucho”). - Pan Wilczek?! Nic panu nie jest? Może jest pan ranny? Wezwać kogoś? Przynieść lodu? – Starsza z pracownic trajkotęła jak najęta; słowotok płynął szerokim pasmem. - Nie. Herbatka wystarczy. Tylko żeby była mocna.</p>	 <p>Gambler</p>

- Filipie! Lato w pełni, a ty tkwisz przed komputerem – matka wyglądała na zatroskaną.
- Wiesz mamo, ale ktoś właśnie zaczął nowe NVS. Ja muszę się pierwszy dopisać – syn był bardzo podekscytowany stukając w klawiaturę jak karabin maszynowy.
- Wreszcie kliknął myszą. Chwila oczekiwania.
- Zdążyłem! Jestem pierwszym dopisującym – siedemnastoletni chłopak był wielce uradowany.
- Ale o co tu chodzi? To ty piszesz to opowiadanie? Czy ktoś inny? – matka chciała się czegoś dowiedzieć.
- Mamo. Przecież ci już tłumaczyłem, że Neverending Story, w skrócie NVS polega na tym, że ktoś wybrany przez Squalla – administratora naszego serwisu internetowego **Fantasyworld.pl**, umieszcza pierwszy odcinek opowiadania i potem kolejni dopisują się – tłumaczy cierpliwie syn.
- Dzisiaj dopisałem się do początku wprowadzonego przez Urana. Nie znam go. Jakiś nowy w serwisie, a dostał możliwość prowadzenia własnego opowiadania. Squall musi go dobrze znać.
- Tymczasem na komputerze w Poznaniu komunikator internetowy wyświetla:
- No i co dopisują się do pana opowiadania? – wypowiedź opatrzoną podpisem Squall.
- O tak, widzę, że już dwóch się dopisało: Filip41 i Gambler – w położonym 60km dalej Lesznie wyświetla się wypowiedź opatrzoną podpisem Uran.

- O, to dobrze. Oni mają duże doświadczenie. Rozwiną panu przez te trzy miesiące to opowiadanko tak, że zapomni pan o swojej wersji opublikowanej w tej pana książce. Ale proszę ich pilnować i samemu się też dopisywać.

Półtora roku wcześniej

- Proszę państwa. W krajach zachodnich od samego początku podstawową formą płatności przez Internet stały się karty płatnicze, a u nas wobec braku kart występuje jeszcze przewaga płatności przez zaliczenie pocztowe... - adiunkt prowadzi wykład dla specjalności magisterskiej „Gospodarka elektroniczna” w Politechnice Poznańskiej.

- Ale przecież jeszcze można dokonywać płatności przez SMS-y o podwyższonym koszcie – jeden ze studentów przerywa wykładowcy.



- Częściowo ma pan rację – wykładowca jakby się ucieszył przerywnikiem - Polska jest jednym z tych krajów, w których dobrze rozwinął się system płatności za pośrednictwem telefonów GSM. Ściślej płatność następuje po wysłaniu SMS-a na określony numer tzw. SMS-a specjalnego zaczynający się od cyfry 7. Druga cyfra określa kwotę, na jaką zostanie obciążony abonent. Cyfry od 1 do 9 to wartość obciążenia netto w złotówkach, a 0 to 0,50 zł + VAT. Polscy operatorzy GSM: ERA, PLUS i IDEA umówili się, że będą koordynować udostępnianie numerów usługodawcom tak, by niezależnie od tego, z jakiej sieci wysłano SMS, zawsze wykonywała się ta sama usługa, co jest niezwykle istotne dla rozwoju płatności SMS w Polsce. Niestety, operatorzy jednocześnie żądają solidarnie tak samo wysokich prowizji za swoje usługi przesłania komunikatów SMS przez swoją sieć oraz pośrednictwo finansowe polegające na obciążeniu abonenta i wypłatę należności usługodawcy. Przekazują poniżej 50% uzyskiwanej od klienta kwoty, co powoduje, że płatności SMS rozwijają się tylko tam, gdzie nie ma możliwości innego sposobu na realizację płatności. Dlatego np. próby wprowadzenia płatności SMS za środki komunikacji miejskiej należy uznać za nieudane.

- Ale przecież, jedynie płatności SMS są powszechnie akceptowane przez młodzież. Na moim serwisie **Fantasyworld.pl** nie chcą inaczej płacić jak SMS-ami. Żadne karty, konta bankowe. Na nic ich nie mogę namówić, mimo że pracuję w banku – żali się student.

Kilka tygodni później trwa wpisywanie zaliczeń.

- Pan Daniel Karczmarek – powoli odczytuje nazwisko wykładowca.

- Coś nie tak z moją pracą? – zaniepokoił się student.

- Bardzo dobry.....Squallu – uśmiecha się wykładowca.

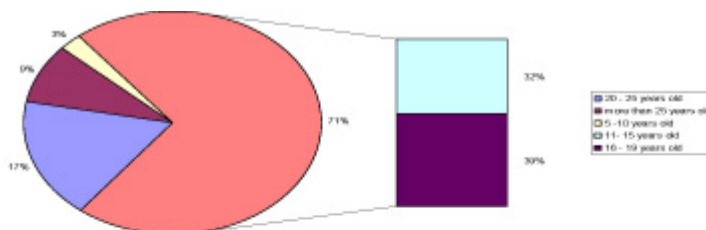


Figure 1: Age of Fantasyworld.pl Users

Unexpectedly, many people expressed their interest in the main theme of this site. While this was very positive, it created a serious problem, because there was no sponsor who wanted to host such a sizeable site for free. In Autumn 2003 there was a moment, when we wanted to resign because of this issue. But when the site's visitors realized this danger, they spontaneously organized a collection of money and saved the site.

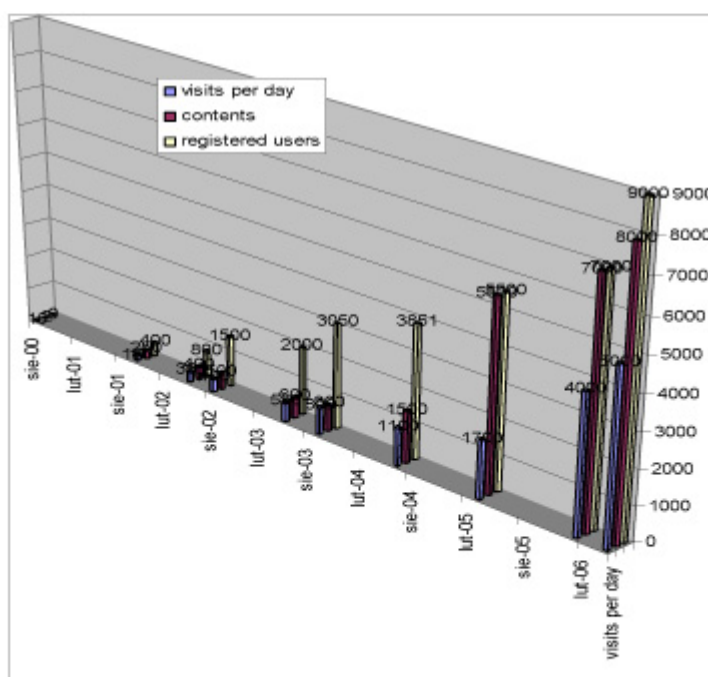


Figure 2: Development of www.fantasyworld.pl in time

- I jak pan ocenia **Fantasyworld.pl**? – zaciekawia się student.

- Dużo pracy i ciekawych pomysłów. Zwłaszcza o tym jak zarobić na tak trudnym kliencie. Może chciałby pan to spisać w formie pracy dyplomowej. Powiedzmy – Ekonomia serwisów internetowych?

- Dziękuję za propozycję. Zastanowię się – student jest jakby troszkę ucieszony.

W rok później w małej salce w kształcie trójkąta odbywa się egzamin dyplomowy.

- Pracę pana Karczmarka uważam za bardzo ciekawą. Krok po kroku opisuje wszystkie aspekty ekonomiki serwisów internetowych. Uważam, że warta jest opublikowania na jakiejś międzynarodowej konferencji – chwali recenzent dr inż.Adam Wojciechowski.

Narodziny Opowiadam.pl

- Wie pan mam pomysł, żeby wydzielić NVS w postaci odrębnego serwisu – Daniel był mocno podekscytowany.

- Skończysz wreszcie z tym „pan”? Nie muszę cię już gonić z pracą dyplomową, więc po imieniu będzie nam wygodniej. A z tym moim NVS „Życie dla życia” to się zagapiłem i nie dałem opowiadaniu ładnego zakończenia, a tyle pomysłów na różne wersje miałem – rozmarzył się wykładowca.

- Masz rację na **Fantasyworld.pl** to wszyscy tylko Uran, chyba myślą, że jesteś w ich wieku. A kiedy mógłbyś się zabrać za ten samodzielny NVS pisząc go od nowa?

- Raz nawet miałem wrażenie, że ktoś mnie chce z kimś swatać! Więc dobrze, że umożliwiłeś dodawanie fotek, to jak zobaczą moją starą gębę, żonę i dzieci to dadzą mi spokój. A co do tego programowania to mam dużo pracy z przetworzeniem twego dyplomu na artykuł konferencyjny. Wymyśliłem tytuł „Economics of a Portal for Teenagers: Making Mix of Real and Virtual Life Profitable”. Jak myślisz, spodoba się recenzentom i słuchaczom w Barcelonie?

- Świetnie! Ale uważaj, bo jestem strasznie napalony na ten serwis i jak się nie weźmiesz do roboty to stracisz w nim udział.

Kilka miesięcy później, pewnego kwietniowego poranka:

- Tu Daniel! Zjrzyj sobie pod adresik **Opowiadam.pl**. Zobacz jaki fajny lay zrobił nam grafik, a ja transplantałem kod z NVS – czyta Uran na swoim komunikatorze.



- To ci dopiero niespodzianka! Rzucam wszystko i kopiuję z **Fantasyworld.pl** dalsze części: wewnętrzną pocztę oraz chat, żeby było fajniej się dopisywać – wstukuje w odpowiedzi po zerknięciu na wskazaną stronę.

- A co byś powiedział Filipie na serwis, w którym każdy może inicjować swoje opowiadanie, wystarczy tylko, że wyśle SMS-a? – komunikator wyświetla pytanie od Urana na koncie Filip41.

- To by było naprawdę wspaniale! – odpowiada spieszenie indagowany.

- Więc wejdź na adres **Opowiadam.pl**. Już za chwilę wszystko ruszy.

Dwa tygodnie później na komunikatorze Urana wyświetla się komunikat:

- Wiesz już wszystko ruszyło naprawdę. Uprzedził nas „geralt19” i wpisał pierwsze opowiadanie „Pan Chaosu”. Oczywiście fantasy. Zobacz jaki opis świata zrobił i już są dwa dopisy. Popatrz! – w podpisie Squall .

- Uhm. Ale widzę też, że Andre gustuje w kryminałach.

eGospodarka dla nastolatków

- Nie wiecie jak można wystartować z własnym opowiadaniem w NVS – wyskakuje napis na mini-czacie **Fantasyworld.pl**.

- Daj sobie spokój z NVS. Zarejestruj się na **Opowiadam.pl**.

- I co? Będę mógł tam pisać?

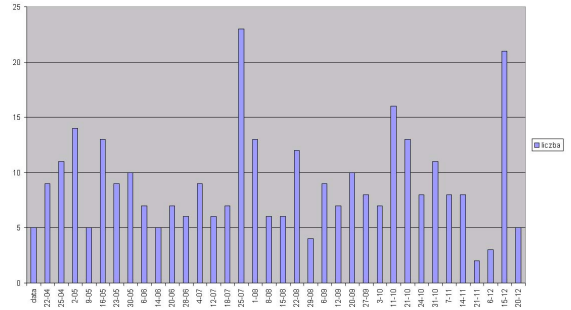
- Tak trzeba tylko wypełnić specjalny formularz i kosztuje to 500pkt.

- Czy już wszystko jest tylko na sprzedaż? Nie może być za darmo?

- Jak chcesz się tylko dopisywać to zarabiasz punkty jak na NVS.

- Ale najpierw musisz sobie wgrać jakiś własny obrazek na avatara, za co serwis pobierze 500pkt. Ale nie martw się, bo w promocji za rejestrację dostaniesz 1000pkt, więc starczy ci nie tylko, na avatara ale jeszcze własne opowiadanie.

- A jak będę chciał kolejne opowiadanie albo jeszcze innego avatara?



- To jak nie zdołasz zarobić na dopisywaniu będziesz mógł kupić punkty wysyłając SMS-a.

Kilka miesięcy później:

- Co tu zrobić, żeby więcej osób rejestrowało się na **Opowiadam.pl** i zostawało z nami – zastanawia się Squall.

- Myślę, że takim początkującym użytkownikom potrzebna jest pewna opieka. Motywowanie do pracy i pomoc w trudniejszych problemach np. poprawiania błędów czy wzajemnego dopisywania się – głośno myśli Uran.

- Ale kto ci będzie za darmo szkolił sobie konkurencję? – powątpiewa Squall.

- Dlatego postanowiłem, że wprowadzający powinien dostawać prowizję nie tylko za samo zarejestrowanie się poleconego, ale za każdy zarobiony przez niego punkt. I to przez całe trzy pierwsze miesiące po wprowadzeniu – decyduje Uran.

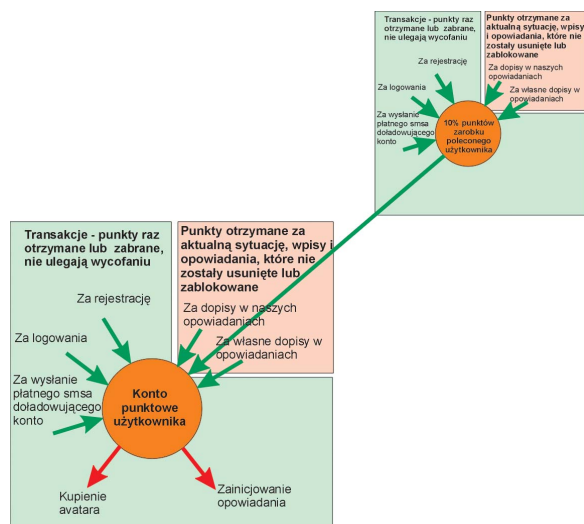
Usprawnianie serwisu Opowiadam.pl

- Czy mógłbyś jakoś obudować skryptami moje pola stan dla opowiadań i użytkowników, tak żeby moderatorzy mogli blokować i odblokowywać zarówno źle prowadzone opowiadania jak niepokornych użytkowników – prosi Squall.

- Dobra, ale muszę dać możliwość pamiętania nie tylko zera na zablokowanie i jedynki na odblokowanie. Dla opowiadań to jeszcze będą wartości: 2 dla opowiadań zarchiwizowanych i 3 dla opowiadań usuniętych. A dla użytkowników wartości od 1 do 9 to zwykli użytkownicy, a od 10 moderatorzy mający dostęp do administracji opowiadaniem i administracji danymi użytkowników o nie wyższym od nich stanie. Tak żeby mnie żaden zbuntowany moderator nie zablokował, bo tylko my dwaj będziemy mieć stan po 10 000.

- A możesz też zrobić żeby ostatnie dopisy były gdzieś gromadzone. I najnowsze komentarze też to łatwiej byłoby nam niczego nie uronić w systemie – prosi Vee - szefowa moderatorów.

- Jasne. Zaraz to zrobię – Uran jest pełen zapału dla nowych zadań.



- Użytkownicy powinni też widzieć ostatnie dopisy. Możesz to zrobić Uran?

- Ja Cię proszę, zmień ten cholerny seledyn na coś, co nie razi w oczy :) czarna

- Uran, ja Cię uwielbiam :) nicki autorów przy tytułach w profilach, to genialny pomysł. Chciałoby się powiedzieć, że nareszcie można znaleźć to, co dany autor napisał. P.S. Myślałeś nad utworzeniem czegoś takiego, jak skrzynka nadawcza?

- Przydałyby się rankingi najbardziej rozbudowanych opowiadań i najaktywniejszych autorów. Zrobisz to? – prosi Urana Squall.

- Dobra, ale wprowadzę też ranking ilości dopisów do swoich opowiadań, bo coś czuję, że będę tu na czele – śmieje się Uran.

- Wiesz, brakuje mi jakiegoś rankingu jakości utworów na **Opowiadam.pl** – mówi Uran.

- To może zastosujesz plusy i minusy jak na **Fantasyworld.pl**? – podpowiada Squall.

- Wymyśliłem sobie, że każdy użytkownik **Opowiadam.pl** każdego dnia będzie dostawał jeden głos do wykorzystania przez najbliższych dziesięć dni. Użytkownik może go użyć dla dania plusa lub minusa dowolnemu dopisowi, co przekłada się na sumy plusów i minusów dla opowiadania i dla autora dopisu. Za sugestią naszych moderatorów oceny, inaczej niż np. na **Fantasyworld.pl** nie są anonimowe i wymagają komentarza – po jakimś czasie odpowiada Uran.

Tymczasem Uran zastygł w bezruchu czytając tekst z wewnętrznej poczty **Opowiadam.pl**:

- A teraz kilka słów ode mnie. Przez jakiś czas bywałam na pewnym portalu literackim i było tam wiele próśb i sugestii co do technicznej strony serwisu, jednak większość z nich była zbywana słowami „Nie da się” albo „To za dużo roboty”, a był to dość poważny serwis. Dlatego też podziwiam Ciebie, nie tylko sugestie i propozycje użytkowników szybko wchodzą w życie, ale i sam szukasz różnych udoskonaleń. Nie ma dla Ciebie rzeczy niemożliwych :) Pozdrawiam serdecznie i nadal jestem pod wrażeniem :) czarna

Literacki obraz Opowiadam.pl

- Zauważyłem, że w wyszukiwarkach jest wiele zapytań o wiersze. Może byśmy też u nas utworzyli taki dział to by chętnie się dopisywali – Uran zagaduje Squalla.

- Daj spokój, piszemy opowiadania nie wiersze – ucina Squall.

- A ja jednak spróbuję wprowadzić dział „Poematy” i go rozkręcić. Już mam nawet pierwszy tytuł – „Zauroczenie”.

- Widziałeś jak ładnie dopisują wiersze o miłości. Miałem rację. Teraz zainicjuję poemat z satyrą polityczną: „Małe przytyki do wielkiej polityki” – Uran wysłał e-maila do Squalla.

- Dzięki, że się dopisujesz do mojego opowiadania „Laptop” – czyta za chwilę Uran w poczcie wewnętrznej od Oskarq.

- Uran! Kiedy dasz dział komedii?

- Może obok horroru i thriller?



- Wydziel w końcu tę parodię?

Kilka miesięcy później:

- Jesteś na wakacjach nad morzem, a ciągle siedzisz w Internecie – przygaduje Uranowi szczupła dziewczyna w stroju kąpielowym.

- Zobacz, co za opowiadanie się pojawiło. Ależ to szok!

- Raczej brak poczucia wstydu, wobec homoseksualnych upodobań – z niesmakiem krzywi się dziewczyna.

- Ale to opowiadanie stało się już wielkim przebojem **Opowiadam.pl**. Jakoś nikomu nie przeszkadza, że jest o gayach. Sam się dziwię.

Poza granice

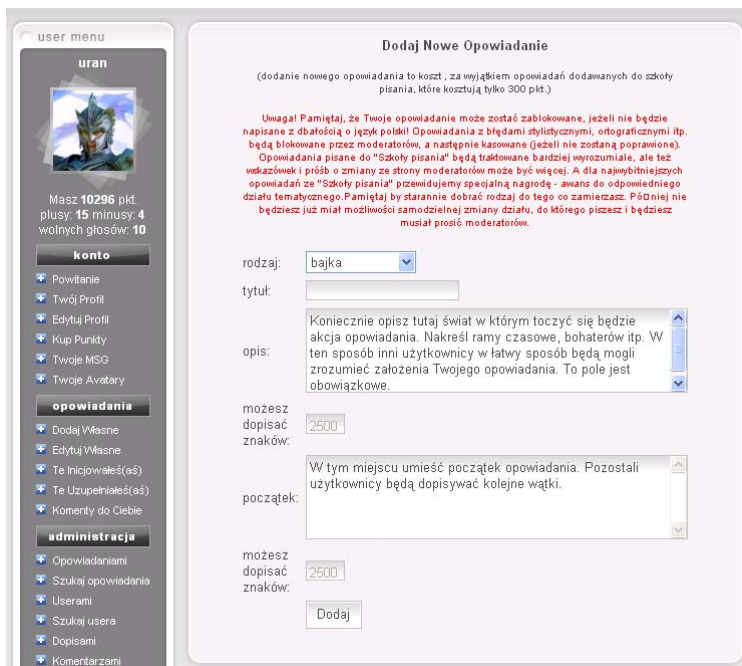
- Nie załamuj się. Musimy to **Opowiadam.pl** rozkręcić, najpierw w kraju, a potem wystartujemy z wersją anglojęzyczną na cały świat – rozmarzył się Squall.

- No to spróbujmy przetłumaczyć cały serwis na angielski – podchwytuje Uran.

- Jeszcze nie teraz. Poczekaj.

- Ale ja nie chcę czekać i chyba wprowadzę dział z opowiadaniem w językach obcych. W dowolnych obcych, a nie tylko angielskim, bo przecież znamy wiele języków. Ale ja tylko utworzę dział i poczekam, bo boję się własnych błędów językowych – postanawia Uran.

- Wiesz Mobit! W dziale obcojęzycznym pojawiło się pierwsze opowiadanie. Ale nie zgadniesz, w jakim języku – jakiś czas później pisze Uran na komunikatorze.



The image shows a screenshot of a forum interface. On the left is a user menu for 'uran', displaying a profile picture, a score of 10296 points (15 plus, 4 minus, 10 free votes), and a list of navigation options under 'konto', 'opowiadania', and 'administracja'. On the right is the 'Dodaj Nowe Opowiadanie' form. It includes a warning about language and formatting, a dropdown for 'rodzaj' (set to 'bajka'), a 'tytuł' field, an 'opis' field with a text area containing instructions, 'możesz dopisać znaków' fields (both set to 2500), and a 'początek' field with a text area containing instructions. A 'Dodaj' button is at the bottom.

- Może Chiński? – pisze z emotikonem żartu Mobit.

- Nie. To śmiały pomysł pisania w wielu językach. Rozpoczęło się od użycia niemieckiego. Później pojawiły się m.in. włoski i japoński.

- Początkowo próbowałem wyrzucić na autorze wpływ by zmienił tytuł na „Hern Mayer” oraz pisał o zabawnych przygodach w Polsce pełnej raf dla obcokrajowców nie znających języka. Autor na sugestię się nie zgodził, więc chcąc nie chcąc sam założyłem opowiadanie, które miało podjąć proponowaną przeze mnie tematykę.

Długo później Uran ogłosił konkurs na opowiadanie i z wielkim zaskoczeniem przyjął zgłoszenie ładnie już rozwiniętego opowiadania w języku angielskim, czemu dał wyraz w jednym z kilku werdyktów konkursowych.

- Pomożesz mi Cloudbubei w tłumaczeniu **Opowiadam.pl** na angielski?

- Chętnie!

- Ożywię, więc tę dawno wykupioną domenę LiterAct.com i zacznę programować, wszystko od nowa.

- Uran! Tak zaniedbałeś swego Labiryntus.pl, że najlepiej będzie go zamknąć – z wyrzutem mówi Squall.

- Sam wiesz, że to przez kłopoty z AJAXem i oddanie się całym sercem i wolnym czasem **Opowiadam.pl** – tłumaczy się Uran.


- Coś nie bardzo ci to jednak wyszło, sądząc po tych niewielu SMS-skach jakie otrzymaliśmy.

- Tych, co chcą i potrafią pisać nie jest w końcu tak wielu i bardzo trudno zarabiać na takiej pasji.

- Ja tam wolę zarabiać na tym, że ściągają z moich serwisów: filmy, tapety i gry. Sam wiesz, jakie to ładne pieniądze. A znajoma zajęła się plotkami o gwiazdach i serwis pręźnie się rozwija. A może byś dał na opowiadam dział pisania o gwiazdach?

W trzy dni później Uran pisze do Squalla:

Natalia rozejrzała się wkoło, szukając czegoś wzrokiem.
- Zostań tu, ja to przerwę – szepnęła do Teresy i odbiegła.
Dziewczyna patrzyła za nią chwilę, ale uwagę znów przyciągnął szczęk broni i krzyki dwóch porwanych mężczyzn. Cała wioska patrzyła na to przerażona. Nagle na walczących ktoś wylał wodę. Brudną deszczówkę wymieszana z błotem.
- Jeszcze wam mało! – Krzyknęła Natalia widząc, że rycerze, po pierwszym szoku, szykują się do starcia. Miała rozwiane, kruczoczarne włosy, a jej oczy rzuciły wściekłe błyski. Nienawidziła walki i miała zamiar odciągnąć ich od siebie. Krzyk Teresy otrzeźwił Władysława, który już chciał atakować, Rufus zatrzymał cios w połowie ruchu.
Dziewczyna znajdowała się między nimi.
- Przestańcie! Władysławie, tak cię szanowałam, a ty, co robisz? Zachowujesz się jak dziecko! – Rycerz unikał jej spojrzenia, Rufus chciał coś powiedzieć, ale zamilkł, gdy jej roziskrzony wzrok zatrzymał się na nim
– Rufusie proszę, odjedź, nie czas na spory.
Teresa patrzyła jak mężczyźni walczą z chęcią dalszej walki. Władysław ścisnął broń w rękę i patrzył z nienawiścią na przeciwnika. Rufus spojrzął na Natalię, skinał głową.
- Mam nadzieję, że chociaż ty przejrzysz na oczy – powiedział i odszedł. Natalia patrzyła na niego. Przygryzła wargę, zastanawiała się, czy aby miłość nie przesłaniała jej prawdy, czy aby Rufus nie miał racji. „Nie, nie może mieć racji” - pomyślała, czarownica zawsze miała w sobie coś, co Natalię przyprawiało o złość i smutek. Teraz wszyscy doświadczali jej złości. Obejrzała się na Władysława, który rozmawiał z Teresą. Widziała ulgę na twarzy swojej przyjaciółki. Podeszła do swojego rumaka i odjechała. Musiała przemyśleć wiele rzeczy.

 Dodano: 17-01-2007, 00:39 skasuj wpis | edytuj wpis

>> strony <<
1

DODAJ DALSZĄ CZĘŚĆ OPOWIADANIA:
Jeżeli chcesz dodać dalszą część opowiadania, musisz być zalogowany!

możesz dopisać znaków:

- Wpisz piszplotki.pl a zobaczysz mój najnowszy serwis.

Post scriptum

"Opowiadam" trwało jeszcze przez pół roku po opublikowaniu tej historii w rocznicę utworzenia serwisu jako dodatku w książce z opowiadaniem "Kain". Zastąpił je serwis "Piszmy.pl", który pomimo, że rozwinął bardzo ciekawe oprogramowanie cierpiał z powodu licznych nieporozumień wśród użytkowników i z użytkownikami. W końcu pozbyłem się go mając nadzieję, że ma jeszcze jakąś szansę na życie w nowych rękach. W sumie łącznie "Opowiadam" i "Piszmy" zajmowałem się przez cztery lata.